Numer poranny.

Nr 85. Kraków, Piątek 26 Marca 1909. **Rok XVII.**

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się **40 hal.**

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.
Cena numeru poniedziałkowego 4 h.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i Świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy za prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża L 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

Abdykacya ks. Jerzego.

Książe Jerzy był głową partyi wojennej w Belgradzie i uchodził zawsze za najzaciętszego przeciwnika Austryi. O tym młodym człowieku krążyły ustawicznie tak sprzeczne wiadomości, że niepodobna sobie o nim wyrobić dokładnej opinii. Jedni przedstawiali go jako na pół obłąkanego awanturnika, gotowego każdej chwili do czynów wprost zbrodniczych — inni opisują go jako młodzieńca nad wiek dojrzałego, gorącego patryotę, a tylko przesadnie ambitnego i opanowanego chęcią sławy wojennej. Która z tych wersyi jest prawdziwą — niepodobna orzec — przypominamy tylko, że podczas podróży do Petersburga, książę Jerzy zatrzymał się w Warszawie i rozmawiał tam z polskimi dziennikarzami. Królewicz objawiał przytem wiele sympatyi dla Polaków i zdradzał niemałą znajomość historyi Europy.

W każdym jednak razie jego namiętne mowy wygłaszane w Belgradzie przy każdej sposobności, wywołały tam nastrój stałego podniecenia i przyczyniały się bardzo do bałamucenia opinii publicznej w Serbii. Królewicz wreszcie ulegał całkowicie wpływom Rosyi, i przywiózł prawdopodobnie z Petersburga, od cara i od Izwolskiego — różne dyskretne obietnice, których Rosya ani myślała dotrzymać, które jednak i księcia Jerzego i łatwowiernych Serbów napełniły otuchą i kazały im wierzyć w możliwość rosyjskiej czynnej pomocy.

Skoro jednak przyszło teraz do realizacyi tych poufnych przyrzeczeń — oficyalna Rosya przerażona perspektywą wojny, która jej mogła przynieść tylko nową straszną klęskę — cofnęła się na całej linii, pozostawiając Serbów ich losowi. Obecnie już wiedzą w Serbii, że Rosya nie zmobilizuje ani jednego pułku dla poparcia »braci Słowian«, i dlatego partya wojenna musi ponieść jakąś wielką ofiarę, aby okupić pokój. Tą ofiarą jest właśnie abdykacya księcia Jerzego, który zrzekając się swych praw do tronu, daje niejako Austryi zadośćuczynienie za dotychczasowe nieprzyzwoite zaczepki wychodzące z konaku królewskiego, i za pogróżki wojenne, tak zupełnie nie odpowiadające siłom i środkom serbskiego państwa.

Ustąpienie ks. Jerzego jest zatem także upokorzeniem Rosyi i napiętnowaniem jej przewrotnej, dwulicowej polityki.

Urzędowy powód abdykacyi jest inny.

Kamerdyner królewicza.

Niedawno umarł w szpitalu belgradzkim b. kamerdyner ks. Jerzego, Kolakowicz, który miał przed śmiercią zeznać, że królewicz w przystępie gniewu go pokopał, kalecząc mu zewnętrzne organa. Dzienniki opozycyjne wydobyły tę sprawę na światło dzienne, nazywając wprost ks. Jerzego mordercą.

Dziennik »Zwono« twierdził, że policya wymusiła od Kolakovicza na łożu śmierci poświadczenie niewinności następcy tronu. — Dalej doniósł ów dziennik, że król Piotr, któremu doniesiono o całej tej sprawie, pojechał do szpitala, aby umierającego pocieszyć. — W następstwie tej afery, prefekt policyi belgradzkiej Alimpic podał się do dymisyi. Jako przyczynę swego ustąpienia podał, że śledztwo w owej sprawie jakie prowadził, zostało mu pokrzyżowane.

Wypadek czy zabójstwo?

Belgrad. (T. B. k.) W kołach polit. przedstawiają aferę Kolakowicza, która doprowadziła do abdykacyi ks. Jerzego, w następujący sposób:

Dn. 14 popadł ks. Jerzy w skutek nieuwagi kamerdynera Kolakowicza w taki gniew, że uderzył go w twarz. Kolakowicz, który cierpiał na rupturę, opuścił chwiejąc się pokój, zdołał przejść przed przedpokój, poczem padł **przyczem skaleczył się w okolicy żołądka**. Przewieziono go do szpitala i następnego dnia poddano operacyi, poczem w dwa dni później zmarł. Przed zgonem złożył Kolakowicz oświadczenie, że zajście miało się w przedstawiony tu sposób. Zdaje się jednak, że wobec przyjaciela swego przedstawił sprawę inaczej. Opowiedział mianowicie, **że został przez księcia wprost skaleczony.**

Dn. 20 marca ogłosił dziennik »Zwono«, który od swego pojawienia jak najostrzej królewicza atakuje, przedstawiając zajście, w którem ks. Jerzy opisany jest jako morderca Kolakowicza i równocześnie było **wyrażone żądanie jego internowania lub uwięzienia**. Okoliczność, że **z miarodajnej strony na to ciężkie oskarżenie w żadnej formie nie reagowano**, spowodowała, że także i inne serbskie pisma żądały natychmiastowego wyjaśnienia sprawy. Gdy i na te żądania nie pojawiło się żadne oficyalne przedstawienie faktycznego stanu, zdecydował się ks. Jerzy, który — jak z jego otoczenia podnoszą, od pojawienia się artykułu w »Zwono« znajdował się w stanie najwyższego psychicznego wzburzenia, wystosować do prez. gab. Novakowicza pismo, donoszące o zrzeczeniu się następstwa tronu.

Ks. Jerzy, któremu nawet wrogowie przyznają wielką miłość prawdy, zapewnia, że obwinienie »Zwona« jest niezaprzeczenie podłem oszczerstwem. W otoczeniu księcia zapewniają, że aferę Kolakowicza wrogowie księcia sztucznie wykorzystali do politycznej intrygi.

List królewicza.

Belgrad. (Tel. B. kor.) Pismo abdykacyjne ks. Jerzego do prez. gab. Nowakowicza opiewa:

Wielmożny Panie prezydencie! Zaatakowany przez zupełnie nieuzasadnione i nieprawdziwe insynuacye, które nieszczęśliwy przypadek wywołał w pewnych kołach naszej ludności, mam zaszczyt **w obronie mej dotąd niczem nie splamionej czci i mej zupełnie czystej i spokojnej duszy** złożyć następujące oświadczenie: W najgłębszej świadomości obowiązków, jakie na mnie w obecnej chwili sumienie nakłada, zrzekam się w interesie ojczyzny wszystkich praw i prerogatyw, które mi na mocy konstytucyi przysługują. **Ta moja decyzya jest niewzruszoną** i dlatego proszę o podjęcie kroków, aby uzyskała także najwyższą sankcyę. Zrzekając się na zawsze wszystkich praw do tronu, jakie mi przysługują na podstawie konstytucyi kraju, pozostaję mimo to zawsze gotowym, jako Serb i żołnierz poświęcić me życie za króla i ojczyznę. Proszę przyjąć pana, p. prezydencie wyrazy mego poważania. *Jerzy.*

(List powyższy jest dokumentem bardzo ciekawym dla psychologii królewicza, — ale nie wyjaśnia dostatecznie swego kroku. Jeżeli bowiem królewicz czuje się tak zupełnie i bezwzględnie niewinnym w sprawie śmierci Kolakowicza, — ta jego abdykacya zakrawa na dziwną donkiszoteryę. To też opinia, że inne zupełnie pobudki skłoniły następcę tronu do zrzeczenia się tronu, — nabiera wielkiego prawdopodobieństwa, gdyż tylko w ten sposób można sobie wytłómaczyć postępowanie księcia.

Odrazu też w samym Belgradzie tak oceniono sytuacyę. Przyp. Red.)

Opinia w Belgradzie.

Belgrad. Wiadomość o abdykacyi ks. Jerzego rozeszła się w mieście nader szybko i wywołała wszędzie ogromne przygnębienie. Rozeszły się natychmiast najsprzeczniejsze pogłoski, łączące krok królewicza z zagranicznem położeniem. Twierdzono też, **że rząd w porozumieniu z królem zmusił królewicza do tego kroku, aby przez usunięcie królewicza, który uchodził za przywódcę partyi wojennej, ją ubezwładnić i umożliwić w ten sposób pokojowe zażegnanie konfliktu austro-serbskiego.** To przypuszczenie opierało się głównie na okoliczności, że rząd przez swe milczenie w sprawie ciężkiego zarzutu »Zvono« znacznie przyczynił się do tego, że afera Kolakowicza przybrała takie rozmiary.

W miarodajnem miejscu oświadczają, natomiast, że książe działał wyłącznie z własnej inicyatywy i postąpienie jego odpowiada w zupełności jego otwartemu charakterowi. Abdykacya dała dobitny dowód jego poczucia honoru i okazał tem, że gotów jest w obronie swego oczernionego honoru wszystko poświęcić.

Abdykacya wywołała w kołach partyi wojennej konsternacyę i ogromne przygnębienie. Głoszą też podejrzenie, że krok przeciw księciu został uknuty w otoczeniu niedawno przybyłego do Belgradu młodszego brata królewicza ks. Aleksandra. Wydarzenie to jest wyłącznem przedmiotem dyskusyi w całem mieście i zainteresowanie położeniem zagr. chwilowo ustąpiło.

Pogłoski o ucieczce ks. Jerzego.

Belgrad. Rozpuszczone zagranicą pogłoski o ucieczce ks. Jerzego są zupełnie fałszywe.

Po abdykacyi.

Belgrad. Wczoraj popołudniu odbyła się pod przewodnictwem króla kilkagodzinna Rada ministeryalna, o której decyzyi będzie ogłoszony komunikat.

Beldrad. Na odbytej wczoraj popołudniu Radzie gabinetowej postanowiono decyzyę w sprawie **zamiaru abdykacyi księcia pozostawić królowi, jako głowie dynastyi.**

Belgrad. Dziś zostanie ogłoszone pismo pozostawione przez zmarłego kamerdynera Kolakowicza, jak i wynik obdukcyi, z którego wynika, że nie spada na ks. Jerzego wina śmierci jego.

Wielka zwyżka na giełdzie.

Wiedeń. Na giełdzie świątecznej wiadomość o abdykacyi serbskiego następcy tronu i jego ucieczce (?) oraz o zgodzeniu się wszystkich mocarstw na aneksyę wywołało znaczne zwyżki przy bardzo ożywionym obrocie. Kredyty podniosły się na 625, Staatsbahny na 617, alpiny na 727. Zwyżka kursów utrzymała się aż do końca.

Zupełny odwrót Rosyi.

Abdykacya Rosyi.

Niemal jednocześnie z wiadomością o abdykacyi królewicza Jerzego, telegram z Petersburga obwieścił zdumionemu światu **całkowity i sromotny odwrót Rosyi w kwestyi bośniackiej.**

Rosya obstawała dotychczas uporczywie przy zdaniu, że aneksya jest kwestyą międzynarodową i może być załatwioną jedynie na konferencyi mocarstw, które podpisały traktat berliński. To właśnie stanowisko Rosyi wywarło cały konflikt; gdyż i Serbia popychana przez gabinet petersburski, wystąpiła z niebywałem żądaniem rekompensaty terytoryalnej za aneksyę i rozpatrzenie aneksyi przez konferencyę mocarstw. W skutek tego Austrya musiała zgromadzić znaczne siły w Bośni i porobić przygotowania do poważnej wojny. Sytuacya była tak naprężoną, że rozpoczęcie kroków wojennych można było lada dzień oczekiwać. Nikt zaś nie wątpił, że **wielkie przygotowania Austryi zwracają się nie przeciwko samej Serbii...**

W ostatniej jednak chwili Rosya abdykowała najzupełniej, **Izwolskij uznał aneksyę bezwarunkowo i wyrzekł się wszelkiej myśli o konferencyi** !!!

Położenie zmieniło się zatem gruntownie na korzyść pokoju. **Pytanie tylko, czy teraz Austrya nie zażąda odszkodowania za poniesione straty?**

Za granicą oceniają sytuacyę bardzo korzystnie.

Odosobniona Serbia.

Kolonia. »Koeln. Ztg« donosi z Berlina: Wobec przystąpienia Izwolskiego do zdania, że jako podstawa **rokowań ma być przyjęte bezwarunkowe uznanie aneksyi Bośni i Hercegowiny i że żadne państwo z tego powodu nie może żądać kompensaty,** należy przypuszczać, że mocarstwa jeszcze dziś zgodzą się w sprawie formuły pośrednictwa. Oświadczenie będzie prawdopodobnie tego rodzaju, że **uniemożliwi Serbii wszelkie zwlekanie lub odwoływanie się do konferencyi.** Należy spodziewać się, że przy przedstawieniach mocarstw w Belgradzie będzie chodziło o przyjęcie zasady, że **sprawa aneksyi Bośnii przez Austryę jest uregulowaną.**

Pokój czy wojna?

To pytanie, które obecnie wisi na ustach wszystkich — otrzyma niebawem stanowczą odpowiedź. Wszystko zależeć będzie od tego, czy Serbia przyjmie bez żadnej zwłoki i bez dyskusyi wszystkie warunki, które jej Austrya podyktuje.

H. Forgach ma już ultimatum w kieszeni.

Z ostatniej chwili.

(Telegramy poranne).

Kraków, piątek d. 26 marca, g. 8 rano.

Wyjazd czy ucieczka.

Zemuń. (Tel. wł.) Dotąd nie wie nikt w Belgradzie, dokąd książe Jerzy wyjechał. Odjazd jego ma charakter ucieczki. Królewicz po gwałtownej rozmowie z ojcem udał się do swego pokoju, złożył mundur wojskowy i w surducie cywilnym, bez pakunku i bez pożegnania odjechał z Belgradu. Nie widziano go na dworcu, nie wiadomo więc, czy wyjechał do Rosyi czy do Szwajcaryi lub Włoch.

Powodem rezygnacyi ks. Jerzego był nacisk gabinetu. Na onegdajszej Radzie ministrów nawet minister wojny Żiwkowicz wystąpił gwałtownie przeciw awanturniczej polityce ks. Jerzego, która Serbię doprowadziła na brzeg katastrofy. Ministrowie zażądali od króla, by zmusił ks. Jerzego do abdykacyi.

Król zgodził się, wezwał syna i przedstawił mu depeszę z Petersburga, że Rosya usuwa się od popierania Serbii. Następca tronu opierał się długo, wreszcie napisał akt abdykacyjny i oddalił się z konaku.

Gabinet podał się równocześnie do dymisyi.

Serbia bez następcy tronu.

Berlin. (Tel. wł.) »Localanzg.« donosi, że **młodszy brat ks. Jerzego Aleksander oświadczył, że następstwa tronu nie przyjmie.** Według ustaw serbskich niema sposobu, by zmusić ks. Aleksandra do przyjęcia tronu, jeżeli on istotnie opierać się będzie.

Nie przyjęcie abdykacyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) »Reichspost« w depeszy z Belgradu donosi, że **w Belgradzie panuje spokój.** Powszechne jest przekonanie, **że król nie przyjmie zrzeczenia się tronu ks. Jerzego.**

Wiadomość o rezygnacyi ks. Jerzego i o uznaniu aneksyi przez Rosyę wywołała w Belgradzie **wielkie przygnębienie.**

Ukryte cele!

Niebezpieczeństwo wojny nie usunięte.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wszystkie dzienniki stwierdzają, że sytuacya w Serbii podobna jest do tej, jaka była przed 6 laty po zamordowaniu króla Aleksandra i Dragi. Dzienniki wiedeńskie podejrzywają abdykacyę o **ukryte jakieś cele bliżej nie znane.**

Na sytuacyę międzynarodową zapatrują się trochę optymistyczniej niż przedwczoraj, a to pod **wpływem uznania aneksyi przez mocarstwa. Ogólnie przyznają, że niebezpieczeństwo wojny istnieje nadal w całej grozie.**

Pokój jeszcze nie zapewniony

Wiedeń. (Tel. wł.) »N. Fr. Presse« pisze, że uznanie aneksyi przez mocarstwa a zwłaszcza przez Rosyę **nie jest jeszcze dowodem, że pokój stanowczo jest zapewniony.** Nie wiadomo bowiem, czy Austro-Węgry przyjmą formułkę mocarstw wysłaną do Wiednia, iż zgadzają się tymczasowo na aneksyę Austro-Węgry czy też będą domagać się **uznania aneksyi w zupełności i bez zastrzeżeń.**

»N. W. Tagbl.« donosi, że **w poniedziałek** Austro-Węgry **wręczą notę Serbii. Nie** będzie to **ultimatum,** ponieważ nie będzie zawierać terminu, w którym Serbia ma się rozbroić. Gdyby Serbia zwlekała z odpowiedzią, nastąpi w Austro-Węgrzech **ogólna mobilizacya** a szanse utrzymania pokoju **zmniejszą się znacznie.**

Zamach na baterye.

Wiedeń. (Tel. wł.) »Reichspost« donosi: Wczoraj w nocy nieznani sprawcy serbscy, którzy jechali promem przez Dunaj od brzegu serbskiego, **usiłowali wysadzić w powietrze baterye austro-węgierską** znajdującą się w tej części mostu, która należy do Austro-Węgier.

Wilhelm II. i arcyksiąże Ferdynand.

Paryż. (Tel. wł.). »Temps« utrzymuje, że cesarz Wilhelm wiedząc o tem, iż nie cieszy się wielką sympatyą austryackiego następcy tronu, zaraz na początku zawikłań z powodu aneksyi wysłał list własnoręczny do arcyksięcia Ferdynanda, oświadczając, że Niemcy solidarnie pójdą z Austro-Węgrami, bez względu na to, czy będzie pokój, czy Austrya rozpocznie wojnę. Ten list związał ręce dyplomacyi niemieckiej i zmusił ją do **bezwzględnego popierania Austro-Węgier.**

Cesarz Wilhelm wysłał również list do cara Mikołaja II, że Niemcy w sprawie aneksyi pójdą solidarnie z Austro-Węgrami. Wobec tego Mikołaj II. nakazał Izwolskiemu, by uznał aneksyę i nie doprowadził do wojny.

Mówią też o bliskiem ustąpieniu Izwolskiego.

Odnowienie konwencyi.

Medyolan. (Tel. wł.) »Curriere della Sera« donosi, że Austro-Węgry i Rosya **odnowiły przed kilku dniami konwencyę bałkańską, zawartą w 1903 r. w Mürzsteg,** zaprowadzającą status quo ante na Bałkanie. Niebezpieczeństwo wojny zmniejszyło się.

Turcya i Serbia.

Konstantynopol. Wobec krytycznego ukształtowania się kwestyi serbskiej, zarządziła Porta — jak depesza z Mitrowicy donosi — koncentracyę wojsk. Jenerał Tertes pasza, komendant sztabu jeneralnego 3-go korpusu, odjechał do okolic w pobliżu serbskiej granicy celem wydania fortyfikacyjnych i innych ochronnych zarządzeń.

Telegramy

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 26 marca.)

Następca hr. Dzieduszyckiego.

Wiedeń. »Poln. Corr.« donosi, że w miejsce ś. p. hr. Dzieduszyckiego wybrany będzie wiceprezesem Koła polskiego poseł **Władysław Czaykowski.**

Proces Siczyńskiego.

Wiedeń. Jak się »Poln. Corr.« dowiaduje, najwyższy trybunał odrzucił podanie obrońcy Siczyńskiego o delegowanie pozagalicyjskiego sądu i **proces odbędzie się przed lwowskim sądem przysięgłych.**

Dymisya ks. Bülowa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze wiadomości o **dymisyi ks. Bülowa** i o następstwie na jego miejsce namiestnika Lotaryngii i Alzacyi hr. Wedla są nieprawdzone.

»N. W. Tagblatt«, który stoi w najściślejszym stosunku z ks. Bülowem, pisze, że **konserwatyści** niemieccy wcale **urzędowo nie zerwali z blokiem** w parlamencie i oficyalnie nie zbliżyli się do centrum. Część otoczenia cesarskiego i konserwatystów bardzo energicznie intryguje **przeciw Bülowowi.** Jest jednak nadzieja, że kanclerz pozostanie na swem stanowisku.

Modrzejewska umierająca.

Berlin. (Tel. wł.) Do «L. Anz.« donoszą, z N. Jorku, że Hel. Modrzejewska jest umierająca.

KRONIKA.

Kraków, 26 marca.

Nadzwyczajny dodatek „Głosu Narodu" wydany wczoraj o godzinie 2 popołudniu, miał zupełne wyjątkowo powodzenie. Wydany zrazu w 5000 egzemplarzy, został on w mgnieniu oka rozchwytany przez publiczność, trzeba było ciągle wybijać nowe tysiące tak, że do wieczora **rozeszło się w mieście przeszło 10.000 egzemplarzy!** Na krakowskie stosunki jest to cyfra ogromna.

O godzinie 4 popołudniu dodatek [illegible] większył się o nową wiadomość, którą p[illegible] podaliśmy w mieście, a mianowicie, iż ks. zrzekł się praw do tronu.

Wylew Rudawy zamienił Błonia w ogromne jezioro. Woda z Rudawy przeszła bowiem kanałami popod gościńcem i szosą dla pieszych i zalała całe Błonia po lewej stronie. Tylko znaczniejsze sniesienia oparły się zalewowi. tworząc niby archipelag wysp większych i mniejszych na obszernem jeziorze — zaimprowizowanem przez kapryśną Rudawę. — Podobnież uległy zalewowi niżej położene części Parku Jordana tak, że musiano go zamknąć dla publiczności. Natomiast na gościńcu i deptaku tłumy spacerowiczów podziwiając — nierzadki zresztą u nas niestety — widok, jaki przedstawiają błonia zalane wodą falującą lekko przy zachodnim wietrzyku. — Wisła pod Krakowem nie wystąpiła nigdzie z brzegów, płynie jednak stale podniesiona i groźnie szumiąca.

Pogoda. Dzień wczorajszy, to już zupełna wiosna. Słońce przyświecało bez przerwy od rana do zmierzchu, temperatura dochodziła o godzinie 5 popołudniu do 17 stopni Celsiusza, a bruki i chodniki osuszał lekki wietrzyk zachodni. Skorzystali też Krakowianie z tego pierwszego pięknego dnia, przed południem bowiem Rynek, popołudniu zaś deptak na błoniach roiły się od spacerowiczów nierzadko strojnych w wiosenne ubrania. Co do kobiet, te wszystkie już zrzuciły ciężką zimową odzież.

Korpus motocyklistów. W Wiedniu odbędzie się dziś w obecności delegatów ministerstwa wojny zgromadzenie motocyklistów. Na zgromadzeniu tem delegaci ministerstwa przedłożą dokładne warunki, na jakich właściciele motocyklów będą przyjmowani do tworzącego się **korpusu motocyklistów.** Korpus ten pełnić będzie służbę w czasie wojny.

Kobiety węgierskie wobec wojny. Jak donoszą dzienniki węgierskie i niemieckie, budapeszteńskie stowarzyszenia kobiet wysłały wspólną depeszę do gabinetowej kancelaryi cesarskiej, w której powiadają: „W największej czci udajemy się my, matki, żony i siostry przed Majestat J. Królewskiej Mości, aby go prosić o powierzenie kofliktu austro-serbskiego konferencyi hagskiej." — Depeszę tę podpisało 70 przewodniczących i ich zastępczyń rozmaitych węgierskich stowarzyszeń kobiecych.

Nowe armaty otrzymała artylerya austryacka w Bośni i Heregowinie. Armaty te — znacznie lepsze od dotychczasowych — będą użyte w ewentualnej wojnie z Serbią. Ćwiczenia z niemi odbywają się już od dłuższego czasu.

Z Mostaru donoszą, że wszystkie znajdujące się tam pułki i pojedyncze bataliony piechoty austryackiej otrzymały nowe mundury szare, które okazały się znacznie praktyczniejsze w polu. Podobnie oficerowie przybrali mundury tej barwy, jako wygodniejsze i — aby nie wyróżnić się ze względu na swe osobiste bezpieństwo od żołnierzy.

Wojska austryackie w Mostarze i okolicy odbywają ustawicznie ćwiczenia w strzelaniu ostrymi nabojami.

Naczelny redaktor:
J. K. Maćkowski
Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Maryan Dąbrowski.

Dyrekcya c. k. Kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go października 1908 (według czasu średnio-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy, poc. osob. Nr. 11, z Krakowa
12.20 w nocy, poc. os. Nr. 11 z Podgórza-Płasz.
do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kier. Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, i Stryja we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów. Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.
3.03 w nocy, poc. posp. Nr. 7 z Krakowa
do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja we Lwowie do Rawy ruskiej Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.
4.30 rano, poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4.44 r. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ przystanku
do Oświęcima przez Podgórze-Płaszów-Skawinę, połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernji i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
6.48 rano, poc. posp. Nr. 3, z Krakowa,
6.50 „ „ „ Nr. 3, z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa, w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.
8.00 rano poc. osob. Nr. 15, z Krakowa
8.09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.
do Lwowa i Podwołoczysk. połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy ruskiej, Jaworowa; w Krasnem do Brodów; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.
8.30 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8.46 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.
8.40 rano poc. osob. Nr. 6211, z Krakowa
do Kocmyrzowa i Mogiły.
9.02 rano poc. osob. Nr. 41, z Krakowa
9.17 r. poc. osob. Nr. 1012, z Podgórza-Płasz.
9.24 „ „ „ Nr. 1012, „ przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Sambora, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.
11.00 przed poł. poc. osob Nr. 13, z Krakowa
11.12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja, w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokola, w Przemyślu do Chyrowa, i Sambora, Stryja i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora, w Tarnopolu do Potutor Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa

1.15 po poł., osob. Nr. 33, z Krakowa
1.30 „ „ Nr. 1034, z Podgórza-Pł.
1.38 „ „ „ Nr. 1034, „ przyst.
do Suchy i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
1.30 po poł. miesz. Nr. 461, z Krakowa
1.44 „ „ Nr. 461, z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.
1.45 po poł., osob. Nr. 6213, z Krakowa
do Kocmyrzowa i Mogiły.
2.53 po poł., pospieszny Nr. 5, z Krakowa
do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.
3.05 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa,
3.13 po poł., osob. Nr. 25, z Podgórza-Pł.
do Tarnowa. Połączenia w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września także do Orłowa
5.10 wiecz. osobowy, Nr. 27, z Krakowa,
6.21 wiecz. osob. Nr. 27, z Podgórza-Pł.
do Tarnowa; połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.
7.40 wiecz. mieszany, Nr. 463, z Krakowa
7.51 wiecz. miesz. Nr. 463, z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.
7.50 wiecz. osobowy Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. osobowy, Nr. 45, z Krakowa
8.13 wiecz., osob. Nr. 1016, z Podgórza-Pł.
8.20 wiecz., osob. Nr. 1016, z Podgórza przyst.
na linie transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza; połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora. Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.
8.38 wiecz. pospieszny Nr. 1, z Krakowa.
do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa.
9.00 wieczór osobowy, Nr. 17, z Krakowa
9.10 wiecz. osob. Nr. 17, z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora: w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.
10.30 wiecz. osob. Nr. 19, z Krakowa
10.39 wiecz, osob. Nr. 19, z Podgórza Pł.
do Lwowa Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, i Chyrowa: w Przeworsku do Dymowa i w Kierunku Rozwadowa. w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
11.10 w nocy, osob. Nr. 413, z Krakowa.
11.20 „ „ Nr. 413, z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.
11.52 w nocy osob. Nr 47, z Krakowa.
12.04 „ „ Nr. 1022. z Podgórza-Pł.
12.09 „ „ Nr. 1022, z Podg przyst.
do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące,

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza i do Podgórza przystanku

12.50 w nocy, posp. Nr. 8, do Krakowa
ze Lwowa, tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Chyrowa.
3.36 rano, osob. Nr. 12, do Podgórza-Pł.
3.45 rano, osob. Nr. 12, do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia w Krasnem do Brodów: we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
5.02 rano, osob. Nr. 20, do Podgórza-Pł.
5.15 rano, osob. Nr. 20, do Krakowa
ze Lwowa. Połączenie: w Przemyślu; od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przewosku od Rozwadowa.
5.45 rano, osob. Nr. 1017, do Podgórza przyst.
5.52 rano, osob., Nr. 43 do Podgórza-Płasz.
6.07 rano, osob. Nr. 48, do Krakowa
z linii transwersalnej, od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia w Jaśle, od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa.
6.41 rano, posp. Nr. 2, do Podgórza-Płasz.
6.50 rano, posp. Nr. 2, do Krakowa
Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi codzień do Bukaresztu. we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.
7.19 rano, osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7.30 rano osob. Nr. 412, do Krakowa
z Wieliczki.
7.40 rano osob. Nr. 6212, do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.45 rano, osob. Nr. 1033, do Podgórza przyst.
7.53 rano, osob. Nr. 1033. do Podgórza-Pł.
8.10 rano osob Nr. 32, do Krakowa
z Oświęcima, Żywca i Suchej. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia, w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Suchy.
8.34 rano, osob. Nr. 18, do Podgórza-Pł.
8.45 rano, osob. Nr. 18, do Krakowa,
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa, w Tarnopolu od Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów. we Lwowie od Stanisławowa. Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.
10.28 rano, miesz. Nr. 1061, do Podgórz
10.35 rano, miesz. Nr. 1061 do Płaszowa.
z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.
11.22 rano miesz. Nr. 462, do Podgórza Pł.
11.35 rano miesz. Nr. 462, do Krakowa
z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.
1.10 popoł. osob. Nr. 6214, do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.19 popoł. osob. Nr. 14, do Podgórza-Pł.
1.30 popoł. osob. Nr. 14, do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokola, w Przeworsku od Dymowa, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska, przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła, i Szczucina.
2.24 popoł. posp. Nr. 6, do Krakowa.
ze Lwowa. Połączenia; we Lwowie od Rawy ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora Stryja, i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.
3.19 popoł. osob. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3.30 „ „ Nr. 414 do Krakowa.

z Wieliczki
4.17 popoł osob. Nr. 1011 do Podgórza przyst.
4.25 „ „ Nr. 1011, do Podgórza-Pł.
4.40 „ „ Nr. 42, do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchą, Skawinę. Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola i Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy; (od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 39 kwietnia).
6.10 wiecz. osob. Nr. 16. do Podgórza-Pł.
6.20 „ „ Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy, w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora, w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa, w Jarosławiu od Sokala, w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc Orłowa i Szczucina ; w Bierzanowie z Wieliczki.
6.35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórrza-Pł.
6.50 w „ „ Nr. „ do Krakowa.
Wieliczki.
7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa.
8.55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9.00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9.12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa
z Oświęcima ma połączenie w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwerni i Wadowic.
9.29 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9.36 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia w Podwołoczyskach od Kijowa i Odesy, w Borkach wielkich od Grzymałowa, w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec, w Krasnom od Brodów, we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stanisłowowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora, w Przemyślu od Stryja, Sambora i Chyrowa, w Jarosławiu od Bełzca i Sokala. w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu. Koszyc, Nowego Sącza, Stróż. Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.
10.30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł
10.40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa.
z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa: Nowego Sącza Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże w Bierzanowie od Wieliczki.
10.41 wiecz. oso. Nr. 1021, do Podgórza przyst.
10.47 „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Pł
11.40 „ „ Nr. 46 do Krakowa.
z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów, Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw, u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Pojedyncze numera „Głosu Narodu“

nabywać można w następujących handlach w Krakowie:

W Rynku głównym: Trafika główna, Mańkowska Sukiennice.
w ul. Sławkowskiej: Ajencya dzienników J. Hopcasa i Salamonowej.
w ul. Floryańskiej: Markowicz l. 22.
w ul. św. Jana: Księgarnia Piwa ski i Sp
w ul. Szewskiej: Czapliński i Sp. l. 2, Kretschmer l. 23.
w ul. Wiślnej: Nikiel l. 11.
w ul. Siennej: Dębkowski (obok Gimn. św. Jacka.
w ul. Dominikańskiej: Schreiber (obok Jatek).
ul. Brackiej: Funek l. 6.
w ul. Długiej: Bękner l. 4,
w ul. Zwierzynieckiej: Nikiel l. 29.
w ul. Smoleńsk: Błoniarz l. 15.
w ul. Studenckiej: Jamroz (róg Garncarskiej).
w ul. Kopernika: Smolik l. 2.
w ul. Szpitalnej: Kiosk p. Grudzińskiej.
na Dworcu kolejowym Stefan Kavka.
w ul. Karmelickiej: J. Erker l. 18. Nassalik i Sp
w Zwierzyńcu: Kazimierz Rudnicki. Kościuszki 21.
w Podgórzu: W. Poturalski, Rynek główny.

Błaga o litość

staruszka, 86 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę o wspomożenie jakimkolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje w Adm. „Głosu Narodu“.

Potrzebny jest

stróż

do domu Nr. 5, ul. Swoboda II. piętro. Wiadomość tamże codziennie od 11-ej do 12-ej.

PEWNA RODZINA,

dobrze przysłużona sprawie Narodowej a obecnie w wielkiej nędzy się znajdująca, w starszym już wieku na chleb zapracować sobie nie mogąca, prosi Rodaków o litość. — Datki przyjmuje Redakcya Głosu Narodu.

Bardzo nieszczęśliwa wdowa

z 10-letnim synkiem, prosi o żałobne ubranie i buciki. Adresu udzieli, ewentualnie przyjmie ofiarowane przedmioty Administracya dziennika. 173 0

Nakładem Spółki Wydawniczej „Postęp“ stow. zarejestr. z ogran. poręką.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie ul. św. Krzyża l. 7.

Cena 4 hal. **Nadzwyczajne wydanie** Cena 4 hal.

„GŁOSU NARODU“

Dodatek do Nru 85.

Za późno...

Poszukiwania za formułą.

Wszystkie wczorajsze telegramy, nadeszłe do późnej nocy stwierdzają stanowcze **pogorszenie sytuacyi międzynarodowej.**

Do ostatniej chwili t. j. do dzisiaj starały się mocarstwa o wyszukanie formułki, którąby, zadowoliwszy obydwie strony t. j. Austryę i Serbię, ugruntowała pokój. Najenergiczniej w tym kierunku pracowała dyplomacya angielska, której jednak wszelkie wysiłki wedle wczorajszych wiadomości wieczornych miały spełznąć na niczem. Baron Aehrenthal bowiem odrzucił ostatnią, cokolwiek zmienioną formułę ugodową angielską, wskutek czego okazało się, iż wszelkie dalsze rokowania są bezcelowe, a wojna niechybną.

Natomiast w obecnej chwili może już wręcza hr. Forgach ultimatum w Belgradzie, — a kto wie, czy już nie wręczył, a obecnie nie opuszcza nawet granic Serbii, wobec braku wszelkich widoków utrzymania pokoju.

Kto pragnie wojny?

Wszelkie dotychczasowe argumenty, oraz nieubłagana logika faktów przemawia za tem, że spór austro-serbski winien być na drodze pokojowej załatwiony.

Komuż to bowiem wojna ta przyniesie jakąkolwiek korzyć? Czy Austryi? — a może Serbii?

Wszak Austrya zdaje sobie dobrze sprawę, że jakkolwiek czeka ją wojna choćby tylko z Serbią — to jednak nie jest to wcale bagatelą. Kosztować bowiem będzie ona prawie 1 miliard, na którą to kwotę pokrycia się nie znajdzie. W całej Serbii trudno coś znaleść aby opłacić się mogło, (nawet w razie zagarnięcia tego kraju) — a tymczasem procenta tego miliardowego długu spadną na barki ludów Austryi. Do tego przyłączy się utrata zarobków skutkiem ogólnego zastoju, zubożenie licznych rodzin, nędza osieroconych, bezradność inwalidów i t. d. tak, iż wojna ta odbije się na dłuższy czas przykrem echem we wszelkich stosunkach życiowych społeczeństw monarchii.

Natomiast cóż Serbia zyskać może?

Wszakżeż ona nie może nawet marzyć o stawieniu oporu Austryi — a naraża się nie tylko na kompletną ruinę ekononomiczną, a co za tem idzie na jak najdalej idącą zawisłość ekonomiczną od potężnego sąsiada na przeciąg dziesiątek lat, lecz, co niebezpieczniejsza, — na ewentualną **utratę niezawisłości politycznej!**

A choćby wojna ta, nie mówiąc już o podboju Serbii, była tylko prostym krwi rozlewem, to skutki fatalne tego stokroć więcej odczuć by musiał ten maleńki i ubogi $2^1/_2$ milionowy naród, niż Austra ze swą 50 milionową ludnością. Serbia i wtedy zatem nic nie zyska!

Jakaż więc siła niewidzialna pcha tych zaślepieńców do tej nieszczęsnej wojny? Gdzież ta ukryta sprężyna, która prze naród serbski do nieuniknionego samobójstwa? Kto jest tak potwornie obłudnym, który rzucić pragnie tysiące ciał ludzkich na pastwę kul armatnich, a sam usuwa się w cień i udaje »zwolennika pokoju«?

Powiedzmy otwarcie, **tym szatanem, tym potwornym i złym duchem jest nikt inny tylko Rosya, Rosya i jeszcze raz Rosya!...**

Widmo wojny Austryi i Niemiec z Rosyą.

Co pragnie ten wcielony potwór swoją prowokatorską działalnością z za pleców Serbii zyskać — pozostaje właściwie zagadką. Chyba Rosya zdaje sobie dobrze sprawę, że tym sposobem dąży najkrótszą drogą do wywołania burzy europejskiej — **w której sama tylko grób znaleść może.**

Poprostu obłęd jakiś ogarnął tego prowokatora w każdym calu, gdyż gdyby nawet udało się Rosyi w ostatniej chwili zupełnie wycofać i wraz z mocarstwami naprężoną sytuacyę ograniczyć do rozprawy wojennej tylko między Austryą i Serbią — to i przez to Rosya nic na tem nie zyska, lecz przeciwnie jeszcze straty poniesie.

Wytłomaczenie zaś tego jest bardzo proste. I tak Austrya przez aneksyę Bośni i i Hercegowiny faktycznie nic nie zyskiwała — co gorsza nawet, gdyby Rosya przeszła nad tym faktem do porządku dziennego, miałaby przynajmniej tę satysfakcyę, iż Austryę jeszcze więcej znienawidzonoby na Bałkanie. Naodwrót Rosya przez aneksyę Bośni i Hercegowiny faktycznie nic nie straciła — a mogła tylko tem więcej utrwalić swe stanowisko i wpływy na Bałkanie — o ile z drugiej strony Austrya stracić musiałaby na resztkach sympatyi przez swą aneksyę. Powtóre miała Rosya i widomą, autorytatywną korzyść w razie uznania aneksyi, gdyż sfera rosyjskich interesów od Konstantynopola aż po Sawę miała do pewnego stopnia otrzymać ze strony Austryi gwarancyę nienaruszalności.

A teraz zapytajmy się co zyska Rosya przez wojnę — chociażby zlokalizowaną do rozprawy austro-serbskiej? Wszak Austrya zwycięży — to nie ulega najmniejszej kwestyi — lecz z tą chwilą wpływy austryackie na Bałkanie chyba wcale nie osłabną, lecz przeciwnie wzmożą się jeszcze bardziej — a temsamem równocześnie zblednie tam wówczas gwiazda Rosyi, gdyż ludy bałkańskie przekonają się, że Rosya nie potrafiła na uregulowanie ich stosunków i na sam konflikt wywrzeć odpowiedniego swego prestige'u.

Lecz taka dyplomatyczna raczej porażka czeka Rosyę na wypadek, jeśli uda się mocarstwom zażegnać cały zatarg dotychczasowy do wojny Austryi z samą Serbią. Niestety jednak jest uzasadniona obawa, iż na **tem się nie skończy,** względnie, że **równocześnie wojna ta przybierze szersze rozmiary.**

Faktem bowiem jest, iż pobita i upokorzona przez Japonię Rosya, osłabiona i bezsilna przez wewnętrzną rewolucyę, przedstawia w chwili obecnej **najlepszą sposobność do ukarania za swą intrygancką robotę.** Austrya nie pozwoli się »kąsać po łydkach«, wyrzucać miliardy na wcale nierentowną wojnę z Serbią dzięki zakulisowej działalności Rosyi.

Przeciwnie, Austrya nie pozwoli osłabić się, a jeśli będzie szukała rekompensaty, to **na nikim innym, jak na tym, kto do jej osłabienia ekonomicznego przyczynić się pragnął,** choćby to pośrednio czynił.

I może Rosya spodziewać się, że tę chwilę zechce Austrya wyzyskać — a tem więcej. iż ten moment **uważa Berlin za wskazany, by go zbrojnie wykorzystać i przeprowadzić krwawą likwidacyę różnych politycznych rachunków i dążności, a przez to wojna Niemiec i Rosyi może się stać nieuniknioną, która obejmie swym pożarem szerokie pola między Wisłą a Dunajem.**

I w tem leży cały tragizm nemezis dziejowej intryganckiej i prowokatorskiej Rosyi — i na jej głowę spadnie krew za to, iż, gdy dało się spokój utrzymać, parła całą forsą do rozprawy bronią!

Z jednej strony na zażegnanie zatargu austro-serbskiego jest już — zapóźno... lecz z drugiej strony poważne są obawy, czy i rozprawa trzech mocarstw na ziemiach polskich nie zbliża się tak szybkim krokiem, że na zażegnanie jej w najbliższej przyszłości może stać się również — **za pózno...**

U progu wojny.

Czwartek, 25 marca godz. 7 rano.

Dzisiejszy telefon nocny przyniósł ostatecznie tak niepokojące wiadomości, iż należy stwierdzić, że w chwili obecnej stoimy już **w obliczu nieuniknionej wojny.**

Cała prasa jednozgodnie zaznacza, iż dzień wczorajszy był **momentem decydującym. Akcya mocarstw została zupełnie rozbitą** — wobec czego, wedle relacyi z Londynu. angielki minister spraw zagranicznych **Grey postanowił ogłosić całą dotychczasową dyplomatyczną korespondencyę w tej sprawie, aby zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność za wojnę.**

W Belgradzie spodziewają się wprawdzie **wybuchu wojny z początkiem przyszłego tygodnia,** gdyż postanowiono na austryackie żądania dać **odpowiedź odmowną, co przyspieszyłoby kroki 'nieprzyjacielskie bez poprzedniego ultimatum** — jednakowoż w Wiedniu spodziewają się, iż hr. **Forgach dziś jeszcze wręczy notę** dla rządu serbskiego, **która będzie zarazem stanowić ultimatum.** A wobec tego **jutro już należałoby oczekiwać wkroczenia armii Austro-Węgier w granice Serbii.**

Z Belgradu potwierdzają tę wieść z kół austro-węgierskich, gdyż dzisiaj jeszcze spodziewają się **odjazdu hr. Forgacha wraz z rodziną.** Poddanych austryackich poruczy hr. Forgach opiece poselstwa niemieckiego.

Natomiast dzisiejsza prasa wiedeńska donosi, iż hr. Forgach wręczy notę dopiero jutro t. j. w piątek — notę w formie *ultimatum*, jednak tak stanowczą, że jak przypuszczają w trzy dni potem rozpoczęłyby się kroki nieprzyjacielskie.

Dzień historyczny.

Wiedeń. (Tel. wł.) **Dzień środowy t. j. wczorajszy uważają za historyczny, który rozwiąże nietylko kwestyę południowo-słowiańską — nietylko kwestyę bałkańską wogóle — ale jeszcze i inne kwestye europejskie — a** niedwuznacznie dyplomacya europejska liczy się z faktem, iż

kwestya polska może wysunąć się na czoło międzynarodowej polityki.

Oto zbliżyła się bowiem poważna chwila, w której grozi **widmo europejskiej wojny. Terenem jej będzie głównie środkowo-wschodnia Europa a pożar obejmie Wielkie Księstwo Poznańskie, Galicyę. Ukrainę, Podole, Wołyń, Królestwo Polskie, Litwę, prowincye nadbałtyckie, Inflanty, Kurlandyę, Estonię i Liwlandyę. Zarazem krwawa pożoga obejmie fale Bałtyku od Królestwa i Rygi po Kronsztad.**

Równocześnie **płaskowyż** francusko-niemiecki oraz **pogranicze włosko-austryackie** o ile uchronić by je można było od widma wojny, będą w każdym razie w położeniu poważnego napięcia — a najmniejsza iskierka za lada podmuchem może doprowadzić tam do nie dających się przewidzieć kataklizmów.

Widmo wojny międzynarodowej.

Czwartek, 25 marca, godz. 7 rano.

Wiedeń. (Tel. wł.). Paryski korespondent »N. W. Tageblattu« telefonuje: W Paryżu utrzymuje się coraz bardziej przekonanie, że **Austro-Węgry dążą do zajęcia Belgradu.** Wobec tego miarodajne koła rosyjskie oświadczają, iż **gdyby Austrya faktycznie okupowała Belgrad, Rosya wystąpiłaby natychmiast ze zbrojną interwencyą,** pomimo wszelkich pokojowych oświadczeń Izwolskiego.

Z tego powodu uważają sytuacyę za bardzo poważną, gdyż Francya musiała by z tego **wyciągnąć konsekwencye. To powołałoby bowiem sojusz francusko-rosyjski natychmiast do życia** — a naodwrót z przeciwnej strony, zbrojny krok Francyi i Rosyi pociągnąłby **cesarstwo niemieckie do interwencyi zbrojnej.**

Za niemi wyższe koła wojskowe we Włoszech oświadczają, że w razie rozpoczęcia wojny przez Austryę, **cała opinia publiczna we Włoszech zwróci się przeciw Austryi i zmusi rząd do wojny z Austryą.**

Z dobrze poinformowanych kół donoszą nadto, iż między **Niemcami a Japonią nastąpiło ciche porozumienie,** a Japonia daje niedwuznacznie do poznania, iż w razie wybuchu wojny Austryi i Niemiec z Rosyą **wystąpi z pretensyami do Mandżuryi.** W ten sposób **odrzuciłaby Rosyę na zawsze od Oceanu Spokojnego,** a tem samem położyła koniec **wszelkiej polityce rosyjskiej na Dalekim Wschodzie.**

Nie ulega kwestyi, iż w takim razie **Anglia zostawiłaby wolne ręce Niemcom** w rozprawie z Rosyą — sama bowiem wystąpiłaby agressywnie w swych uroszczeniach i utwierdzeniu **sfery interesów angielskich w centralnej Azyi.**

Do niedawna zatem widmo wojny europejskiej rozszerzać się poczyna na szersze przestrzenie — i oto może nadejść niebawem chwila, gdy staniemy w obliczu **wojny prawdziwie światowej.**

Z kół prawdziwie republikańskich Francyi informują, iż rzeczpospolita dążyć będzie **wszelkimi siłami do uchylenia wojny z Rosyą.** Republika obawia się bowiem bardzo poważnie o **swe kapitały zaangażowane w Rosyi.** Ludność francuska nigdy nie zgodzi się na **nieuniknione zaprzepaszczenie 14 miliardów kapitału narodowego !**

Obok tego pozostaje nadto uzasadniona obawa, że **byt rzeczy pospolitej**jako takiej narażony by został przez współudział w wojnie **na bardzo poważne niebezpieczeństwo.** Dążności bowiem rojalistyczne drzemią jeszcze w narodzie francuskim. Z chwilą zaś. gdy armia poczyna działać, z wodzem na czele, gdy wogóle streszcza się sytuacyę działania w jednej ręce — powstaje moment, który łacno **przyczynić się może do zdruzgotania podwalin wolnej republiki.**

I w tem tkwi olbrzymie niebezpieczeństwo — dlatego Francya musi uczynić ostatni wysiłek, by sojusznika swego tj. Rosyę utrzymać na wodzy.

Rosya się cofa!

Wiedeń. (T. wł.). Nieuniknione widmo wojny światowej, oraz wszelkie dalsze konsekwencye tego, które powyżej przytoczyliśmy, oblały, jak się zdaje, Rosyę zimnym tuszem. Trzeba więc było aż takich groźnych następstw ewentualnych, by przejrzeć, iż Rosya sama wykopuje sobie grób.

Jak donosi bowiem „N. W. Tagblatt“ od swego korespondenta berlińskiego, Rosya **we własnym interesie,** — a jak oficyalnie głosi, w interesie pokoju — **zdecydowała się przecież na zmianę dotychczasowego stanowiska.** Rosya mianowicie **oświadczyła wczoraj wieczorem gotowość uznania natychmiast aneksyi Bosnii i Hercegowiny,** którą dotąd czyniła zawisłą od konferencyi.

Serbia izolowana.

W związku z tem **musiała Rosya przyjąć w zasadzie propozycyę pośredniczącą Anglii.** Izwolski bowiem po dłuższem wahaniu (naturalnie kamaryli dworskiej. Przyp. red.) **zgodził się ostatecznie na formułkę Anglii, podług której mocarstwa uznają aneksyę Bośnii i Hercegowiny, jako fakt nieodwołalny.**

Projekt, jaki obecnie mocarstwa wygotują, musi być nawet w najdrobniejszych szczegółach przystosowany do autro-węgierskiego stanowiska, wobec czego gabinet austryacki nie będzie go mógł odrzucić.

W ten sposób sytuacya **zmieniłaby się rzeczywiście na lepsze** — a **Serbia ujrzałaby się faktycznie już zupełnie izolowaną.**

Stanowcze polepszenie sytuacyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki poranne jedse silniej drugie łagodniej podkreślają fakt, że wczoraj późnym wieczorem nastąpił niespodziewany zwrot na lepsze. Rząd rosyjski doszedł do przekonania, że Austro-Węgry zdecydowane sa na wojnę i zawiadomił Londyn i Paryż, że gotów jest wspólnie z temi mocarstwami uznać aneksyę natychmiast w ciągu **48 godzin bez konferencyi,** by postawić Serbię wobec faktu dokonanego i umożliwić jej ustępstwo z powołaniem się na decyzyę mocarstw.

Ten krok mocarstw ułatwiłby odwrót Serbii bez naruszenia honoru narodowego. **Zgoda Rosyi na aneksyę** nadejdzie **jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.**

Jeżeli chce zapobiedz wojnie...

Berlin. (Tel. wł.) »Berliner Börsen Courier« donosi, że **najnowsze propozycye angielskie uzyskały zgodę Rosyi.** Izwolski wahał się chwilę, czy może ustąpić z powodu opinii publicznej. Nabrał jednak przekonania, że **innego wyjścia niema, jeżeli Rosya chce zapobiedz wojnie.**

Zupełny odwrót.

Petersburg. (Tel. wł.) Bardzo charakterystyczne są głosy dzienników rosyjskich. »Riecz« doradza Serbii, że **powinna natychmiast przyjąć żądania Austro-Węgier,** w przeciwnym razie grozi jej wojna.

»Nowoje Wremia« doradza Serbii również **zgodę z Austro-Węgrami.** Twierdzi, że **Rosya niema nic przeciw porozumieniu Serbii z Austryą** — ani przeciw temu by **Austro-Węgry dały Serbii daleko idące koncesye ekonomiczne.** — »Nowoje Wremia« pisze dalej z ironią. że **te koncesye ekonomiczne mogłyby być nawet tak wielkie, że Serbowie zapomniećby mogli o swych ideałach narodowych!!** Na szczęście dla sprawy słowiańskiej niema w Wiedniu tak mądrych mężów stanu. którzyby zgodzić się chcieli na takie ustępstwa...

Godzina 12 w południe.

Ostatnie wiadomości telegraficzne i telefoniczne.

Czwartek, dn. 25 marca.

Położenie beznadziejne.

Wiedeń. (Tel. wł.). Chrześciańsko-socyalna »Reichspost« informowana zawsze z dobrego źródła dyplomatycznego pisze:

Położenie jest beznadziejne. Niema sensu ukrywać, że wszystkie zabiegi mocarstw nie doprowadziły do celu. Austro-Węgry muszą ująć w swoje ręce wyjaśnienie sytuacyi.

W piątek lub w sobotę zażądają one od Serbii **wyjaśnień,** co Serbia dalej zamierza **czynić.**

Trwałość trójprzymierza.

Wiedeń. (Tel. wł.). Informator »Reichspost« stwierdza, że trójprzymierze w ostatnich dniach złożyło świetny dowód swej trwałości. Nawet Włochy wystąpiły przeciw stanowisku Czarnogóry i w Belgradzie i w Cetynii doradzały zgodę z Austro-Węgrami.

Zamiary Rosyi.

Wiedeń. Zamiary Rosyi są nieznane. **Prawdopodobnie zacznie ona mobilizacyę armii na granicy Galicyi i wkroczy do Galicyi. Ale wtedy Rosya spotka się z całą armią niemiecką na zachodniej granicy rosyjskiej.** Do dalszych kroków nie przyjdzie i wojna austroserbska zostanie zlokalizowaną.

Niebywała prowokacya.

Wiedeń. (Tel. wł.). »Reichspost« w trzech depeszach z Belgradu donosi, że przygotowania do wojny są ukończone w Serbii i opisuje, jak Serbia **wyszydza posła austro-węgierskiego w Belgradzie.**

Ultimatum wysłano.

Wiedeń. (Tel. wł.) **Nota austro-węgierska odeszła dziś do Belgradu.** Poseł austro-węg. hr. Forgach wręczy ją natychmiast rządowi serbskiemu, **gdy tylko otrzyma rozkaz telegraficzny.**

Dwumiliardowa pożyczka wojenna.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Wiener Tagblatt“ donosi: W sobotę obu parlamentom austryackiemu i węgierskiemu **przedłożony zostanie przez oba rządy projekt ustawy, który na wypadek wojny zażąda nadzwyczajnych dodatkowych kredytów w sumie jednego miliarda i 800 milionów koron.** Z tej kwoty półtora miliarda zażąda rząd na **natychmiastowe** potrzeby a 300 milionów na cele późniejsze.

Odkrycie bieguna południowego.

Angielski porucznik Shackleton powrócił w tych dniach z wyprawy do bieguna południowego.

Dotarł on do **88 stopnia i 23 minut** południowej szerokości geograficznej, znalazł się w odległości zaledwie **dwudziestu z górą mil od bieguna południowego.**

Jest to najdalej na południe wysunięty punkt, na którym znalazł się po raz pierwszy człowiek.

Członkowie ekspedycyi Shackletona znajdują się na górze wysokiej na 320[illegible] zobaczyli zdaleka bielejący, śnież[illegible] wysoki na 3.100 metrów na południ[illegible]

Jest to bez wątpienia biegun połu[illegible]wy.

Po raz pierwszy wstąpili **członkowie wyprawy** na wulkan na Mont Erebus (3200 m.).

Odkryto również 8 nowych **łańcuchów** górskich z ogromnymi **pokładami węgla.**

Ekspedycya **odkryła** po drodze również południowy **biegun magnetyczny** w pustyni lodowej kraju **Wiktorya** na 72 stopniu i 26 minutach **szerokości** południowej **i 154** stopniu długości.

Dnia 4 marca powrócili członkowie wyprawy na automobilach i saniach do okrętu i stąd do Nowej Zelandyi. Do bieguna dotrzeć nie mogli z powodu strasznej i stałej nawalnicy śnieżnej.

Kroniczka.

Pierwsze ofiary z Galicyi. Proboszcz gr.-kat. parafii św. Piotra i Pawła (na Łyczakowie) we Lwowie X. Jarymowicz, otrzymał zawiadomienie urzędowe, że na granicy bośniackiej, podczas potyczki z patrolem, padł od kuli serbskiej Dr Jan Jarymowicz, kandydat adwokacki, liczący lat 23. Wiadomość ta wywarła na X. Jarymowiczu i całej rodzinie przygnębiające wrażenie.

W tej samej potyczce zginął podobno także pewien profesor gimnazyalny, którego nazwisko jednak nie doszło do wiadomości publicznej.

Podrożenie żywności. Skutkiem wstrzymania przyjmowania przesyłek przez koleje państwowe, gdyż te muszą każdej chwili gotowe być do przewozu wojska, podniosły się dość znacznie ceny niektórych arty-

kułów spożywczych. Najdotkliwiej odczuć się daje już obecnie podrożenie cukru, który podskoczył w cenie o 4 halerze na kilogramie. Nieco w mniejszym stopniu podniosły się ceny innych środków spożywczych.

Dezerterzy serbscy. Liczba dezerterów z wojska serbskiego, którzy przybywają do Sofii, wzrasta z dniem każdym. Policya przedsięwzięła energiczne kroki, by uchronić mieszkańców od ewentualnego niebezpieczeństwa ze strony Serbów.

Ochotnicy bułgarscy w wojsku austryackiem. „Neue Fr. Presse" donosi z Sofii, że dwaj bułgarscy rotmistrze rezerwowi organizują korpus ochotniczy bułgarski, który w razie wojny walczyć będzie przeciw Serbii.

Tajemnicze morderstwo w Rzymie. Już przed kilku dniami doniosły telegramy o tajemniczem morderstwie popełnionem w Rzymie na osobie jakiegoś Rosyanina. Zwłoki zamordowanego znaleziono w kufrze. W pierwszej chwili, jak wiadomo, przypuszczano, że zamordowanym tym jest osławiony Aziew — lecz przypuszczenie to okazało się mylnem. Dziś otrzymaliśmy od przebywającego w Rzymie przyjaciela pisma naszego p. prof. Str. następujące szczegóły dotyczące tego morderstwa:

„Tajemniczą zbrodnię spełniono ostatnimi czasy w Rzymie, którą wczoraj dopiero odkryto, a która zdaje się mieć podkład polityczny. Przed kilku tygodniami zgłosił się młody Rosyanin do jakiejś Włoszki, mającej pokoje do wynajęcia w samem śródmieściu, przy Via Frattina i bez długiego targu najął za 40 franków małą izdebkę na szóstem piętrze, płacąc z góry miesięczną należytość. Wkrótce potem sprowadził do najętej izby duży kufer, bardzo mało ważący, co sługi wynoszące go na górę od razu zauważyły. W kilka dni potem odwiedziło nowego lokatora dwu przyjaciół i wizytę ową powtarzało kilkakrotnie. W czasie ostatniej wizyty zauważała służąca, że wyprawiano sobie obfitą ucztę, złożoną z chleba, szynki, sera, wina i innych specyałów. Po chwili gospodarz w towarzystwie jednego z gości zgłosił się do właścicielki pensyonatu i wręczył jej klucze od pomieszkania, mówiąc, iż na dwa lub trzy dni wyjeżdżają nad morze, do Fiumicsino. Służąca uprzątła pomieszkanie, znalazłszy prawie nietknięte wiktuały. Upłynęło dni kilkanaście, a nikt nie powracał. To zaniepokoiło właścicielkę, zwłaszcza, że kufer wydał się teraz bardzo ciężki. Wezwano policyę — przyszła liczna komisya z lekarzami i konsulem rosyjskim, otwarła kufer i znaleziono w nim skurczone zwłoki jednego z owych gości. Zdaje się, że znarkotyzowano go lub otruto, bo miał w ustach i nozdrzach watę, napojoną jakimś płynem — a potem wtłoczono go w kufer i zamknięto.

Odkrycie zrobiło w Rzymie ogromne wrażenie. Wdrożono śledztwo, wezwano wszystkich znanych Rosyan, celem agnoskowania trupa, bo sprawcy z kapelusza, sukni i bielizny wypruli lub wycięli wszelkie oznaki, mogące wskazać, kim był zamordowany."

Dalsze telegraficzne doniesienia o tej zbrodni wskazują również na to, że ma ona podkład polityczny. Śledztwo wskazało rzekomo, że zamordowany nie jest Rosyaninem, lecz Polakiem. Na bieliźnie jego i krawatce były stemple pewnej firmy kupieckiej w Krakowie. Zamordowany był człowiekiem młodym, liczącym około 20 lat, blondynem, silnie zbudowanym o niebieskich oczach.

Subwencye Rady m. Krakowa.

Na onegdajszem posiedzeniu uchwaliła Rada cały szereg zasiłków dla Towarzystw, zakładów i instytucyj dobroczynnych. Otrzymały zasiłek instytucye chrześcijańskie: Komitet ochrony małych dzieci 3000 kor., Zakładowi osieroconych chłopców (Józefitów) na opał 200 k., Towarzystwo ubogich uczniów szkół ludowych krakowskich 1000 k., Towarzystwo wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców 600, Szpital dzieci św. Ludwika 600, Towarzystwo opieki nad uwolnionymi więźniami 200, Towarzystwo męskie św. Wincentego a Paulo 300, Zakład św. Jadwigi 600, Krakowskie Towarzystwo dobroczynności 1500, Tow. kolonii wakacyjnych 1000, Na leczenie dzieci skrofulicznych w Rabce 300, Zakład ciemnych we Lwowie 200, Komitet rozdający obiady dziatwie szkolnej 1200, Rada bractwa N. P. Maryi Królowej korony Polskiej 300, Zakład głuchoniemych we Lwowie 300, Przytulisko weteranów 1863 r. 650, Zgromadzenie Sióstr Felicyanek na bezpłatne obiady dla ubogich uczniów 1200, Tow. kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich 300, Tow. żeńskie św. Wincentego a Paulo 200, Zgromadzenie OO. Bonifratów 2000, Zakład p. Żurowskiej 500, Tow. Rady opiek. 100, Tow. wzaj. pomocy weteranów z r. 1863/4 500; izraelickie: Stow. utrzymania sierót 1400, Zakład zaniedbanych chłopców 1000, Stow. utrzymujące dom schronienia dla biednych starców (Asyfas Skenim) 1000 i 2000 na budowę domu, Tow. wsparcia ubogich uczniów 600, Tow. zaopatrujące ubogie uczenice w odzież i obuwie 100, Tow. wsparcia rękodzielników 300, Tow. opieki chorych 400, Tow. zaopatrujące ubogich w odzież (Malbusz Erunim) 300, Tow. kolonii wakacyjnych w Rabce 400, Komitet rozdający obiady dziatwie szkolnej 1200, Komitet taniej kuchni izraelickiej 900, Tow. rozdające węgle 300, Stow. ku niesieniu pomocy biednym chorym 100, szpital żydowski 1500, Stow. dla leczenia gruźlicy chorej młodzieży izraelickiej 100, Stow. ubogich wdów 100, — Nadto przeznaczono 100 koron na austr. Komitet międzynarod. kongresu dla spraw opieki nad ubogimi w Kopenhadze (w roku 1910), a na nieprzewidziane subwencye dobroczynne 500 koron.

W dziale „Sztuka i zabytki historyczne" przeznaczono: dla kościoła św. Katarzyny z kwoty 20.000 z 10 rat ósma 2000, na restauracyę kościoła św. Piotra 2000, na restauracyę klasztoru i kościoła OO. Paulinów z kwoty 40.000 w 3 ratach pierwsza 13.334; na sporządzenie inwentarza Muzeum Narodowego i katalogu 1000, przerobienie inwentarza Muzeum Czapskiego i sporządzenie inwentarza zbiorów ś. p. Umińskiego 1000, urządzenie pracowni introligatorskiej rata ostatnia 250, szafy i gabloty na zbiory hr. Rusieckiego z 3 rat pierwsza 1000, rata na obraz „Wernyhora" z 18.000 kor. w 3 ratach druga 6600, naprawa kaloryferów w Muzeum Narodowem 1100, częściowe przemalowanie sal w Muzeum Narodowem 500, urządzenie składów w Muzeum Narodowem 250, szafy i gabloty na niewystawione zabytki 2000, teki i oprawa rysunków 600, przerobienie okien frontowych w domu Matejki 600, zasłona pod górne światło w sali retrospektywnej 500, sprawienie półek, szaf do Archiwum Senatu Rzpltej 4000 kor. rata trzecia 1000, automat pożarny w Archiwum akt dawnych 600, subwencya dla nieustającej wystawy przemysłu budowlanego 1000, subwencya dla Towarzystwa „Polska sztuka stosowana" 300, subwencya dla teatru ludowego 1000, za gaz do motoru w teatrze miejskim 1440, na urządzenie izby mieszkalnej dla stałej straży pożarnej teatru 200, na częściowe roboty tapicerskie w teatrze 1000, na naprawę wozu dla dekoracyj teatralnych 350, za roboty instalacyjne elektrowni w teatrze miejskim 3600, subwencya dla pisma „Architekt" 500 kor.

W dziale „Oświata" udzielono dotacyi: szkole żeńskiej przy klasztorze św. Tomasza 2400, przy klasztorze Augustyanek 2400, stowarzyszeniu „Dom rodzinny" 2000, Towarzystwu muzycznemu 500, szkole muzycznej 3200, Tow. Oświaty ludowej 500, T. S. L. udział 20 i zarządowi 250, Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół" 1500, Akademii umiejętności 1000, fundacyi im. Kopernika 200, nauczycielowi szkół ludowych emerytura 800, szkole sług na Smoleńsku 500, nagrody dla sług uczących się tamże 100, dla Towarzystwa dziennikarzy 400, dla internatu żeńskiego 600, dla Towarzystwa muzyki „Harmonia" 3000, na szkołę prania i prasowania dla Sióstr Miłosierdzia i dom pracy 2000, dla gimnazyum żeńskiego I 2000, dla II 1500, Towarzystwu Tatrzańskiemu 500, I Kołu męskiemu T. S. L. 100, dla Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia" 400, Towarzystwu miłośników zabytków m. Krakowa 1200, zapomogi dla nauczycieli 5000, na subwencyę dla III Koła „Szkoły Ludowej" na dwie bezpłatne wypożyczalnie 1200 i zamiast lokalu 200, Towarzystwu ogrodniczemu 200, szkole analfabetów wyznania mojżeszowego 200, szkole sług żeńskich wyznania mojżeszowego 200, kościołom i konwentom liturgicznym 540, subwencya dla Uniwersytetu ludowego 1300, komitetowi urządzającemu powszechne wykłady uniwersyteckie 500, subwencya dla internatu uczniów seminaryum nauczycielskiego 500, bursie nauczycielskiej 500, Towarzystwu Eleuterya w Krakowie 200, subwencya dla prywatnego seminaryum żenskiego 1500 koron.

W dalszym ciągu Rada uchwaliła: na wynagrodzenie „Sokołowi" za nauki 1000, pomoc szkolną dla dziewcząt wyznania mojżeszowego 200, na „Macierz szkolną" w Cieszynie 200, na „Pomoc Bratnią" w Zakopanem 200, stowarzyszeniu cukierniczemu na szkołę zawodową 600, stowarzyszeniu gospodnio-szynkarskiemu na szkołę zawodową 300, stow. masarzy i rzeźników 600, związkowi katolickich uczniów rękodzielniczych 100, na nowe ławki szkolne 2400, urządzenie szkoły XXVIII (Pędzichów) 1512, zarządowi polskiego Towarzystwa szkoły ludowej w Wiedniu 100, na przybory nankowe szkoły im. Zbigniewa Oleśnickiego 300, „Sokołowi" za naukę niedzielną terminatorów 300, na stypendya seminaryum nauczycielskiego w Białej 300, subwencya na Dom polski w Morawskiej Ostrawie 200, subwencya dla związku turystycznego 2500, Tow. dla upiększenia miasta Krakowa 500, subwencya dla komitetu urządzającego uroczystość 3 Maja 300, sprawienie instrumentów muzycznych dla „Harmonii" — z 5 rat rata druga 500, subwencya jednorazowa dla kościoła św. Floryana na opał 200, „Sokołowi" w Czerniowcach na park Dra Jordana 300, nieprzewidziane subwencye na cele oświaty 500 koron.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek. „Kopciuszek", widowisko fantastyczne B. Grimma, przerobił R. Walewski (początek o godzinie 6-ej).

Piątek. „Wesele", dram. w 3 akt. Wyspiańskiego (na dochód krak. Koła akad. Związku Pomocy Narodowej).

Sobota. „W latarni", dram. w 3 akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Niedziela. „W latarni".

Poniedziałek. „Skiz" (popul.).

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Maryan Dąbrowski

Ostatnia wiadomość.

Godzina 2 popołudniu.

Czwartek, dnia 25 marca.

Rezygnacya księcia Jerzego.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Belgradu: **Następca tronu serbskiego książę Jerzy z powodu sprawy z kamerdynerem Kolakowiczem zgłosił zrzeczenie się tronu serbskiego.**

Jak wiadomo, Kolakiewicz umarł onegdaj z powodu ran, zadanych mu kopnięciem przez następcę tronu.

Groźba rewolucyi.

Od siebie dodajemy: **Wobec tego, że ks. Jerzy cieszy się jako przywódca partyi wojennej ogromną popularnością wśród ludności serbskiej i korpusu oficerskiego, spodziewać się należy obecnie gwałtownego przewrotu w Serbii, a nawet rewolucyi.**

Nakładem Spółki Wydawniczej „Postęp" stow. zarejestr. z ogran. poręką. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie [illegible]